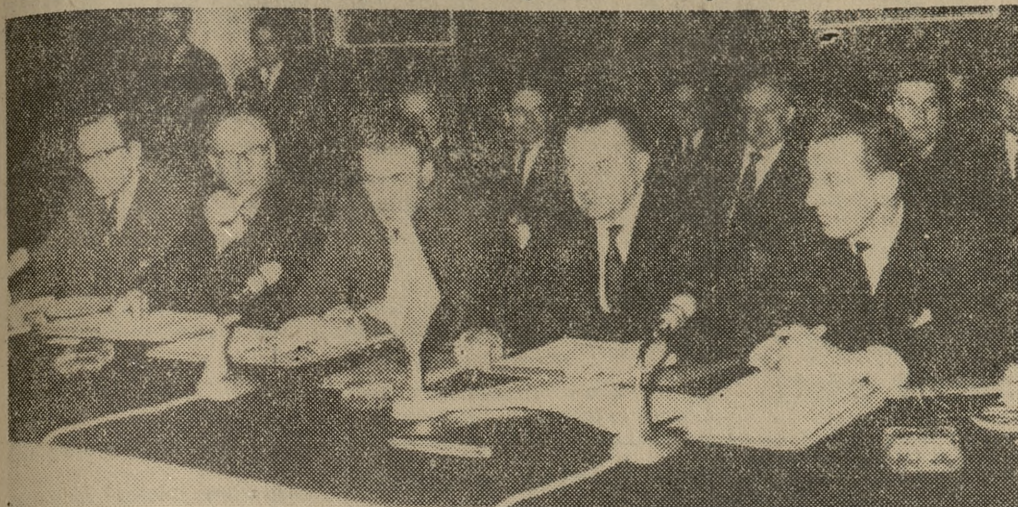


Obrady Komitetu Wykonawczego RWPg



Lekarzy coraz więcej z opieką nie najlepiej

Okrągło licząc mamy w Polsce blisko 35 tys. lekarzy (bez dentystów), co oznacza, że przeciętnie przypada u nas 1 lekarz na 1600 mieszkańców.

Mimo tego w dalszym ciągu istnieją regiony kraju, gdzie przypada jeszcze 1 lekarz na 10 tys. mieszkańców. Wynika to z bardzo nierównomiernego rozmieszczenia lekarzy w terenie.

Np. zaledwie niewiele ponad 2 tys. pracuje bezpośrednio w gromadach. Szpitale powiatowe odczuwają brak ok. 1500 lekarzy. Doniosłe znaczenie dla dalszej właściwej polityki zatrudnienia posiada przeprowadzona ostatnio etatyzacja stanowisk. Nowe etaty rozdzielane są proporcjonalnie do potrzeb poszczególnych województw — przy uwzględnieniu rejonów szczególnie zaniedbanych.

Więź się z tym sprawa mieszkań i warsztatów pracy. Sprawa ta znajduje coraz większe zrozumienie u terenowych rad narodowych. W tym roku np. zbudowano blisko 40 nowych ośrodków zdrowia wraz z mieszkaniami dla personelu.

Osiadaniu się lekarzy w małych ośrodkach sprzyja również obowiązujący obecnie system podyplomowych praktyk, które odbywają się głównie w szpitalach powiatowych.

Wszystkie te czynniki zachęcają powoli przynosić rezultaty.

Gustaw Morcinek nie żyje

Gustaw Morcinek, znakomity pisarz, autor licznych książek i powieści z życia górników i ludu śląskiego, laureat wielu nagród literackich zmarł w piątek rano w szpitalu w Krakowie w wieku 72 lat. Pisarz chorował już od pewnego czasu i przebywał w I Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Krakowie. Data i miejsce pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone.

Gustaw Morcinek urodził się 25 sierpnia 1891 r. w Karwinie na Śląsku. Syn górnik, pracował początkowo jako górnik. Następnie po ukończeniu seminarium nauczycielskiego uczył w szkołach śląskich.

Zadebiutował w 1920 r. jako publicysta. Pierwszą książką był wydany w 1929 r. zbiór nowel „Serce za tamą”. W następnym roku ukazuje się powieść „Byli dwaj bracia”, a w 1931 r. — „Śląska epopeja. Wyrębany chodnik”. Książki te przyniosły mu sławę i popularność nie tylko na Śląsku.

Lata wojny przeżył pisarz w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Po wyzwoleniu podróżował krótko po Szwajcarii, Francji, Włoszech. Do kraju wrócił w 1948 r.

Pierwszy okres powojennej twórczości Morcinka — prawie 4 lata — to literacki obrachunek pisarza z wojną. Powstają wówczas: „Listy spod morwy”, „Dziwaczyna z Pól Elizejskich”, „Listy z mojego Rzymu”, „Zagubione klucze”, „Dwie korony”.

I znów powrót do ukochanego tematu — Śląska i życia górników. Powieść „Pokład Joanny” przynosi Morcinkowi Państwową Nagrodę Literacką (1951 r.).

W 70 rocznicę urodzin, w 1961 r. pisarz uzyskał nagrodę za twórczość dla dzieci i młodzieży. Odznaczony był wysokimi odznaczeniami państwowymi: — „Sztandarem Pracy” I i II klasy, dwukrotnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i in.

Od 1921 roku Gustaw Morcinek mieszkał w Skoczowie na Śląsku. PAP

zultaty. W ciągu ostatnich dwóch lat w woj. kieleckim np. przybyło 164 lekarzy, w rzeszowskim — 180, w olsztyńskim — 166, w lubelskim — 263. Liczby te są tym wyjątkiem lubelskiego, są to województwa o najniższej wciąż liczbie lekarzy. (PAP)

Ruch na granicy w Berlinie

Tysiące mieszkańców Berlina zachodniego zaczęło napływać w piątek już o godz. 6.00 rano poprzez graniczne punkty kontrolne do stolicy NRD. Kontrola przepustek wydanych w przededniu odbywa się szybko i sprawnie. W przejściach granicznych umieszczono kantory wymiany, gdzie przybysze wymienić mogą nieograniczoną ilość waluty zachodniemieckiej na marki NRD w stosunku 1:1. (PAP)

Student aresztowany w związku z morderstwem w Dallas

W Fort Worth w Teksasie aresztowano w czwartek 21-letniego studenta nazwiskiem Russel Wense mc Larry, który w dniu 21 listopada, a więc w przeddzień tragicznych wypadków w Dallas, odgrażał się przy świadkach, że dokona zamachu na prezydenta Kennedy'ego w momencie, kiedy ten będzie przemawiał.

Mc Larry pracował jako mechanik w budynku położonym niedaleko od tego miejsca.

Oskarżenie wniósł agent specjalnej służby tajnej, Kunkel. Mc Larry był już przesłuchiwany przez agentów tajnej policji, zastępcę prokuratora generalnego oraz komisarsza policji federalnej. (PAP)

Poczta zasypana lawiną listów

Poczta zasypana została lawiną przesyłek świątecznych. Dziennie dostarcza się do adresatów ok. 12,5 mln. listów i kart oraz ponad 200 tys. paczek, tj. trzykrotnie więcej niż w normalnym dniu roku.

Liczba przesyłek wzrasta z dnia na dzień. Obserwuje się szczególnie duży wzrost liczby przesyłek kierowanych za granicę i nadchodzących z innych krajów. W związku z tym pełne ręce roboty ma urząd wymiany poczty „Warszawa 3”. Do przedświątecznego szczytu przygotowywano się tutaj solidnie, zacieśniając współpracę ze służbą celną.

Najwyższy już czas wysłać życzenia świąteczne. Jeszcze

120 dzieci i niemowląt uratowanych z płomieni

120 dzieci i niemowląt uratowano z płomieni, gdy w czwartek wieczór w przytułku „Caritas” w miejscowości Ilbenstadt (NRF) wybuchł wielki pożar. Z płonącego gmachu wyniesiono dzieci odziane przeważnie tylko w koszulki nocne. W czasie pożaru, który pochłonął cały dach budynku, odniosło rany trzech ratowników. PAP

W Bukareszcie toczą się obrady X Sesji Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na zdjęciu: delegacja polska na sesję z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele na sali obrad. CAF — radiofoto

Rozpoczął się proces oświęcimski

W piątek rano w niewielkiej sali Rady Miejskiej we Frankfurcie n/Menem rozpoczął się przed Sądem Przemysłowym proces przeciw 22 byłym funkcjonariuszom administracji hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu, współwinnym zamordowania 4 milionów osób.

W sali przepełnionej do ostatniego miejsca, przewodniczący sądu, Hans Hofmeyer, dokonał zaprzysiężenia 6 sędziów zasiadających na ławie przysięgłych. Sąd dopuścił 14 byłych więźniów obozu oświęcimskiego, pochodzących z 12 różnych krajów, do wniesienia oskarżenia z tytułu przestępstwa. (PAP)

Czy ostatnie chwile Europy?

Załamanie rozmów brukselskich

Jak donosi paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas, sytuacja, jaka wytworzyła się w czasie obrad Wspólnego Rynku w Brukseli skłania obserwatorów politycznych w Paryżu do najczarniejszych myśli.

Nie mówi się już o kryzysie, ale rozważa głośno konsekwencje, jakie przyniosłoby

Naser rozmawiał z Czou-En-laiem

W czwartek po południu kontynuowane były oficjalne rozmowy między prezydentem Naserem i premierem Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laiem.

Członek delegacji algierskiej, która ostatnio bawiła w Kairze z okazji konferencji ministrów pracy krajów arabskich, minister Bustandzi oświadczył w Algierze, że premier ChRL oczekiwany jest w tym mieście w sobotę bieżącego tygodnia. (PAP)

ewentualne — i coraz bardziej prawdopodobne — zerwanie. W szczególności przed stawiciele francuskich kół przemysłowych, otwarcie oskarżają NRF o dążenie do rozłamów, o złą wolę i lekceważenie podjętych zobowiązań, a nawet o nawrót do nacjonalizmu i ekspansjonizmu.

Jakie perspektywy zarysowują się zatem w razie załamania się rozmów brukselskich? Po pierwsze, wypowiedzenie przez Francję układu o Wspólnym Rynku.

Ta ewentualność nie jest jednak brana pod uwagę zbyt serio. Za bardziej prawdopodobną uważa się możliwość „zamrożenia” Układu Rzymskiego, czyli pozostawienie w mocy istniejących już porozumień w zakresie przemysłu, a odłożenie na lepszą przyszłość sprawy Wspólnego Rynku.

Sprawa stosunku Francji i Niemiec zachodnich jest punktem ciężkości większości komentarzy prasowych.

Fiasko 31 grudnia tego roku — jak pisze „Combat” — nie oznaczałoby tylko końca Wspólnego Rynku. Pociągnęłoby ono za sobą również wypowiedzenie traktatu francusko-niemieckiego i wycofanie francuskich oddziałów wojskowych stacjonujących w NRF, ponieważ Francja przestałaby w tym momencie gwarantować wolność Berlina i nadstawiać karku w imię cudzych interesów. Wszystkie te kroki byłyby zgodne z literą i duchem „realpolitik” wypracowanej przez Schroedera. (PAP)

Przygotowując się do wzmogzonego ruchu przedświątecznego, poczta podjęła szereg kroków usprawniających pracę. Zwiększono liczbę okienek pocztowych, przyjmujących przesyłki, do obsługi klientów zaangażowano dodatkowo personel (emerytów), przedłużono godzinę pracy ważniejszych placówek. Na główne szlaki komunikacji pocztowej wprowadzono specjalne ambulansy do przewożenia paczek.

Polska ZSRR 10:10

Szczegóły na str. 2



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 21 grudnia 1963

Cena 50 gr
Nr 303 (6182)

Sejm rozpoczął debatę budżetową

Posel J. Kulesza sprawozdawcą Planu i Budżetu

W piątek 20 bm. Sejm PRL rozpoczął trzydniową debatę budżetową. Sprawozdawcą generalny Planu i Budżetu pos. Józef Kulesza (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1964 oraz o projekcie Ustawy Budżetowej na rok przyszły.

Na wstępie mówca stwierdził, iż komisje sejmowe uwzględniły w toku swych prac doniesienie wskazania XIV Plenum KC PZPR, konieczność wprowadzenia takich zmian w rozstawieniu sił i środków oraz podjęcia takich wysiłków, które zapewniłyby dalszy, równomierny rozwój gospodarki narodowej.

Doświadczenia wykazały, że niedoświadczona jest taka koncentracja sił i środków, która — uwzględniając konieczność kontynuowania rozbudowy bazy materiałowej i energetycznej i zabezpieczenia nowych miejsc pracy — bralaby jednocześnie pod uwagę, w sposób bardziej harmonijny, potrzeby w dziedzinie produkcji i spożycia, jak również tworzenia niezbędnych rezerw.

Na sprawy rolnictwa w planie przyszłorocznym komisje sejmowe zwróciły szczególną uwagę.

Państwo przeznacza dla rolnictwa bardzo poważne środki.

Przy zachowaniu nakładów inwestycyjnych w całej gospodarce w zasadzie na poziomie br. plan na 1964 rok zakłada wzrost inwestycji rolnictwa o 24 proc. Sprawy podniesienia produkcji rolnej dzisiaj i w przyszłości są sprawami całego narodu — podkreślił mówca.

W przemyśle — projekt NPG zakłada wzrost globalnej produkcji o 6,3 proc. Przewiduje się zmniejszenie dysproporcji między tempem wzrostu produkcji środków produkcji, a tempem wzrostu produkcji przedmiotów spożycia.

Przechodząc do poszczególnych gałęzi przemysłu posel Kulesza wskazał m. in., iż zapotrzebowanie na węgiel i energię rośnie szybciej niż produkcja. Energii elektrycznej mamy wyprodukować 40 mld kWh, czyli o 8,3 proc. więcej niż w br. Wydobycie węgla kamiennego zwiększy się o ok. 1,5 mln ton i osiągnie poziom 114,3 mln ton. Wydobycie węgla brunatnego wzrośnie o 21,2 proc. Bilans paliwowo-energetyczny uznaje należy jednak nadal za napięty.

Wzrostem problemem planu jest oszczędne gospodarowanie przez przemysł wszystkimi środkami, obniżenie kosztów własnych o kwotę 3,7 mld zł.

W dziedzinie transportu plan przewiduje poważne inwestycje kolejowe na Śląsku oraz rozbudowę szeregu węzłów i stacji. Nastąpi pewna poprawa dostaw taboru i urządzeń dla PKP.

O obroty handlu zagranicznego mają zwiększyć się o 6,7 proc. (w br. wzrastają o ok. 3,7 proc.)

Plan przewiduje wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 3,6 proc. W związku z koniecznością spłaty kredytów oraz tworzenia rezerw gospodarczych, dochód narodowy do podziału wzrośnie o 1,7 proc. Zastąpiony wzrost spożycia indywidualnego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi 1,4 proc.

Honorowa Odznaka m. Poznania dla Zakładów Armatur

Poznańskie Zakłady Armatur Przemysłu Terenowego zdobyły na własność sztandar Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego za wyniki gospodarcze w pierwszym półroczu br.

PZA były dotychczas siedmio-krotnie wyróżnione za wysoką jakość produkcji i wzorową realizację zadań eksportowych. Aktualnie, ponad 44 procent wyrobów Poznańskich Zakładów Armatur wysyłanych jest za granicę.

Podczas uroczystości jaka odbyła się w zakładach — sztandar przekazał zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Poznania — D. Balasiewicz. Jednocześnie Poznańskie Zakłady Armatur jako pierwsze wśród przedsiębiorstw przemysłu terenowego otrzymały Honorową Odznakę m. Poznania.

Nagrodami pieniężnymi i dyplomami uznania wyróżniono dwóch jubilatów zakładów: Martę Stachowiak — która pracowała tam już 40 lat oraz Ignacego Górniczyka — zatrudnionego w PZA 35 lat.

Warto dodać, że załoga wykonała swoje roczne zadania wytwórcze już 10 bm. i do końca grudnia da dodatkową produkcję wartości 2,5 mln. złotych. Będą to w większości piękne lampy, żyrandole itp. Na szczególne uznanie zasługuje również ciekawa inicjatywa jaką zakłady podjęły

Nowe czasopismo fachowe krajów RWPg

Pod tytułem „Warenkundliche Berichte” („Wiadomości Towaroznawcze”) ukazał się w Lipsku pierwszy zeszyt czasopisma naukowego krajów RWPg.

W składzie zespołu redakcyjnego figurują nazwiska naukowców polskich: prof. Iwińskiego z Łodzi, prof. Łempki z Poznania i prof. Mysony z Krakowa. (PAP)

W przyszłym roku należy oddać do użytku ogółem 120,8 tysięcy mieszkań (351,9 tysięcy izb). Oznacza to pewne zmniejszenie w porównaniu z planem 5-letnim, jednakże — wzrost w stosunku do wyników tegorocznych. Doniosłym zagadnieniem jest tu poważne obniżenie kosztów budownictwa, szybsze i powszechniejsze doświadczenia przede wszystkim w zakresie budownictwa typu oszczędnościowego.

Sprawy racjonalnego zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy, zapewnienie właściwych proporcji między wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac — kontynuował pos. Kulesza — urosły do

Dokończenie na str. 2

Powodzenie „Niebiesko-Czarnych”

Serdeczne oklaski przy zapowiedzi występu, burzliwe po zakończeniu koncertu, cicha łowców autografów za kulisami i przed wejściem do „Olympii” — oto dowody, że nasz zespół „Niebiesko-Czarnych” zdobył publiczność paryską. Inny dowód sukcesu, to nagranie na płycie znanej wytwórni „Decca” całego programu miodnych artystów z Polski.

Największe powodzenie ma jedynaczka zespołu, Helena Majdaniec, która dla tej samej firmy przygotowała nagrania 4 piosenek w języku francuskim. „Niebiesko-Czarnymi” zainteresowało się poważnie kilku zagranicznych impresariów, m. in. z NRF i Grecji. (PAP)

Wkrótce w „Głosie” Konkurs-plebiscyt

Wybieramy

Wielką Piatkę 1963 r.

Równość — tak ale nie we wszystkim

W stanie Delaware wprowadzono ustawę kładącą częściowo kres dyskryminacji rasowej. Wprawdzie wszyscy bez wyjątku mieszkańcy tego stanu będą mieli prawo korzystania z zakładów i urządzeń użyteczności publicznej, ale ograniczenia w stosunku do Murzynów obowiązują nadal w dziedzinie mieszkaniowej i w zakresie wykonywania niektórych prac (na przykład Murzyn nie może być fryzjerem!).

Połączony system energetyczny

Do zachodnioukraińskiego systemu energetycznego przyłączona została linia wysokiego napięcia, którą przesyłać się będzie energia elektryczna do Rumunii. Poprzednio uruchomiono linię przekątną z Rumunii na Ukrainę.

Energetycy ukraińscy pracują obecnie w ścisłym kontakcie z energetykami Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i NRD.

Przemysł ciężki - wyższe uczelnie

Program współpracy i wykorzystania zaplecza

Przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego powołana została Komisja Współpracy Naukowo-Badawczej, w skład której weszli przedstawiciele tego resortu oraz szkolnictwa wyższego a także wybitni naukowcy z niektórych politechnik i instytutów.

W ten sposób zostały sfinalizowane dyskusje, które toczyły się od kilku miesięcy w

kręgu fachowców przemysłu ciężkiego oraz naukowców reprezentujących wyższe uczelnie. Miały one na celu stworzenie platformy ścisłej i stałej współpracy tego przemysłu z placówkami naukowobadawczymi szkolnictwa wyższego.

Taką platformą jest właśnie powołana komisja, która zajmie się ustaleniem programu i koordynacją wzajemnej współpracy. Przewiduje się, że do tej zadań należeć będą m. in. takie sprawy jak ustalenie wieloletnich i rocznych planów wspólnych prac badawczych, doświadczalnych, projektowych oraz konstrukcyjnych, podejmowanych przez placówki naukowe obu resortów.

Dotychczas wiele jest przykłądów ścisłych kontaktów przemysł - wyższe uczelnie. Miały one jednakże charakter sporadyczny i wynikały jedynie z inicjatywy i przedsiębiorczości niektórych placówek oraz zakładów przemysłowych.

Obecnie ustalił się obowiązujący program szerokiego współdziałania uwzględniającego aktualne potrzeby techniczne, konstrukcyjne i technologiczne przemysłu. (PAP)

Wzrost obrotów między Polską a CSRS

W środę podpisany został w Pradze protokół o wymianie towarowej i płatnościach między Polską a Czechosłowacją na rok 1964. Podobnie jak w latach ubiegłych, przewiduje się i w roku przyszłym dalszy wzrost obrotów towarowych między obu krajami. Wzrosną one w stosunku do założen roku bieżącego o ponad 7 procent. (PAP)

Sejm rozpoczął debatę budżetową

Dokończenie ze str. 1

pierwszoplanowych zadań ogólnopństwowych.

Plan przewiduje wzrost zatrudnienia o 100 tysięcy osób oraz liczby uczniów o 33 tysiące, co w pełni zabezpiecza miejsca pracy dla absolwentów szkół i pozostawia jeszcze pewną nadwyżkę dla innych poszukujących pracy. Przeciętna płaca ma wzrosnąć o 2,1 proc., natomiast wzrost wydajności pracy w przemyśle o 4,5 proc. zaś w budownictwie o 8 proc.

W dalszym ciągu mówca podkreślił konieczność bardziej racjonalnego wykorzystania stale

rosnących nakładów na rozwój techniki polepszania organizacji i specjalizacji produkcji, poprawy działalności kooperacyjnej.

Z kolei głos zabrał prezes NIK Konstanty Dąbrowski, który uzasadnił wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za rok 1962.

Zesłoroczny plan przewidywał dalszy wzrost produkcji w całej gospodarce narodowej. Wzrost ten miał nastąpić w znacznej mierze na drodze podniesienia wydajności pracy i zwiększenia efektywności działalności gospodarczej. W toku realizacji wystąpiły jednak odchylenia od założen planu w niektórych dziedzinach gospodarki narodowej. Ogólna wielkość produkcji nie osiągnęła poziomu wynikającego z planu. Wyciągając wnioski z ubiegłych lat, a w szczególności z lat 1961 i 1962 r. mówca wskazał na konieczność dokonania odpowiednich zmian w planowaniu gospodarczym, zapewniających stopniowe tworzenie potrzebnych środków rezerwowych.

Konstanty Dąbrowski przedstawił następnie wyniki kontroli przeprowadzonych przez NIK w dziedzinie inwestycji i stwierdził, iż mimo nadal jeszcze nie zadowalającej efektywności w tej dziedzinie - mieliśmy w tym roku wiele istotnych osiągnięć. Zgodnie z założeniami planu wydanie wzrostu inwestycji produkcyjnych. Zwiększone nakłady na mechanizację rolnictwa i elektryfikację wsi oraz na inwestycje mieszkaniowe, socjalne i kulturalne.

Charakteryzując całokształt wysiłków gospodarczych w ub. roku mówca stwierdził, że realizacja planu gospodarczego pomimo trudności, jakie wystąpiły w toku jego wykonywania, przyczyniła się do dalszego rozwoju sił wytwórczych kraju. W związku z tym mówca wnosi w imieniu NIK o

McNamara przybył do Sajgonu

Jak donosi z Sajgonu Agencja Associated Press, przybył tam w czwartek sekretarz obrony USA McNamara aby „dokonać oceny postępu walki z Vietcongiem” (tak nazywają na zachodzie patriotyczną partyzantkę południowowietnamską). (PAP)

Ataki „wściekłych” nie ustają

W amerykańskim Kongresie nie ustają ataki „wściekłych” przeciwko Kubic. Przed kilku dniami senator Stennis wystąpił z wezwaniem o likwidację „kubańskiego niebezpieczeństwa” i domagał się „przejścia od słów do czynów”.

W środę senator Keating apelował o podjęcie „śmiałych kroków” i przedłożył szereg propozycji zmierzających do rozszerzenia działań skierowanych przeciwko rewolucyjnej Kubic. Keating zaproponował m. in. stworzenie tzw. międzyamerykańskiego urzędu dla kontroli działalności wyrotowej, który powinien koordynować wszelkie antykubańskie poczynania szpiegowskie. Ponadto Keating wezwał do jeszcze większego ogranicze-

udzielenie rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

Następnie pos. Stanisław Cieślak (ZSL) przedstawił uwagi do sprawozdania rządu z wykonania Planu i Budżetu w r. 1962 wniosku NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu.

Z kolei marszałek Wycech otworzył dyskusję.

Zareczyny twórcy twista

Chubby Checker ogłosił w czwartek swe zareczyny z młodą Holenderką, Catheriną Lodders która zdobyła przed rokiem tytuł „miss świata”.

Słynny piosenkarz, uważany za twórcę twista, złożył przed 3 tygodniami wizytę rodzicom Catherin, mieszkającym w Holandii, prosząc ich o rękę córki. Rodzice wyrazili zgodę. (PAP)

Głosowanie w Senacie USA

W czwartek Senat amerykański 52 głosami przeciwko 32 odrzucił podjętą przez Izbę Reprezentantów decyzję zakazującą rządowi uczestniczenia w kredytowaniu i finansowaniu handlu USA z krajami socjalistycznymi.

Odczytane przed głosowaniem w Kongresie, odczyt prezydenta Johnsona stwierdzało, że rozwój handlu jest korzystny dla Stanów Zjednoczonych.

Senatorzy odrzucili również decyzję Izby Reprezentantów dotyczącą zmniejszenia sumy na pomoc dla zagranicy. Senat uchwalił projekt ustawy przewidujący wydanie na ten cel 3.272.500.000 dolarów. W ubiegłą sobotę Izba Reprezentantów wyraziła zgodę na przeznaczenie sumy 2.801.700 tysięcy dolarów na pomoc dla zagranicy. (PAP)

nia wyjazdów na Kubę, do zamknięcia przed Kubą przemysłowych rynków państw zachodnich, a przede wszystkim do przerwania handlu i wszelkiej innej działalności, która może służyć interesom rządu kubańskiego.

W dzień później senator Javits oświadczył, że wojska Stanów Zjednoczonych powinny być gotowe do udzielenia pomocy krajom południowo-amerykańskim „w obronie przeciwko komunistycznej działalności wyrotowej”. Javits dodał, że armia USA winna być wykorzystana w porozumieniu z innymi krajami Ameryki Łacińskiej i że jeśli prezydent Johnson uzna to za rzecz konieczną, Senat amerykański natychmiast uchwali przyznanie mu pełnomocnictwa w tej sprawie. (PAP)

Anglia zwiększa wydatki wojskowe

W czwartek na posiedzeniu Izby Gmin poseł labourzystowski A. Lewis zwrócił się do ministra obrony Thorneycrofta z piśmiennym zapytaniem czy rząd angielski nie pójdzie za przykładem Związku Radzieckiego i nie zmniejszy swych wydatków wojskowych.

Thorneycroft odparł, że w sprawach militarnych Anglia kieruje się „zobowiązaniem sojusznicy”, na które decyzja rządu ZSRR nie może wywierać wpływu.

Jak wynika z opublikowanej w czwartek Białej Księgi, wydatki W. Brytanii na cele wojskowe wzrosną w okresie od 1963-64 do 1967-68 o 265 mln. funtów szterlingów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Pierwszy mecz o Puchar Europy nie przyniósł rozstrzygnięcia

Polska - ZSRR 10:10

W wypełnionym po brzegi Pałacu Sportowym w Łodzi odbyło się wczoraj pierwsze finałowe spotkanie bokserskie o Puchar Europy pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską. Po odegraniu hymnów państwowych i prezentacji zawodników rozpoczął się oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz.

A oto wyniki techniczne (od pierwszego meczu podajemy wagi muszej do ciężkiej, na nazwiska gości):

Pietrusiak w finale mistrzostw Polski

Z rozgrywanych dwóch półfinałów szachowych o indywidualnego mistrzostwo Polski we Wrocławiu i Płocku, ukończone zostały pojedynki w stołowej Szachówce.

W wyniku długotrwałych rozgrywek pierwsze miejsce zajął Drozd z AZS Chorzów uzyskując 7 pkt. przed Pietrusiakiem Lechem Poznań i Kwaśniewskim Hetmanem Wrocław po 6,5 pkt. Sklasyfikowano 10 szachistów. Pierwsza trójka zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych.

Wicemistrzem Polski Doda jest głównym faworytem do pierwszego miejsca w półfinale rozgrywanym w Płocku. (P)

Przed startem w Innsbrucku

W skład naszej reprezentacji saneczkarskiej nr IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie wejdzie 12 osób. Są to zawodnicy, którym sekretarz PKOl wręczył „piątę kółko olimpijskie”, mianowicie: J. Suszczewski, A. Zroblowski, B. Flontowa I, P. Pawełczyk, H. Macher i mężczyźni: L. Kudzia, J. Wojnar, R. Pedrak, M. Pawełkiewicz, E. Fender, R. Zukowski, J. Daresz.

Podczas ostatniego pobytu w Austrii nasze narciarki przebiegły ponad 400 km, a narciarze około 700 km wykazując stały wzrost formy. Wśród kobiet zdecydowanie najlepszą jest Biegunkowa. Wśród mężczyzn poziom jest bardzo wyrównany.

Hokeiści Szwecji, jeszcze przed urlopem w turnieju olimpijskim w Austrii zrobili „skok” do Kanady, gdzie w okresie od 24 bm. do 8 stycznia 1964 rozegrają kilka spotkań.

W pierwszych dniach stycznia 1964 odbędą się w Oslo wielkie międzynarodowe zawody narciarskie, podczas których Skandynawowie pragną wyłonić swoje przyszłe reprezentacje olimpijskie.

Trener hokeistów szwedzkich Johansson powiedział, że o medale w turnieju olimpijskim w Innsbrucku ubiegać się mogą z powodzeniem tylko ZSRR, Szwecja, Kanada i Czechosłowacja. Pozostałe zespoły, jego zdaniem, nie odegrają poważniejszej roli.

Polscy dwubojeści bardzo starannie przygotowują się do występu w Austrii. Przeprowadzają im w mało znanej konkurencji olimpijskiej zajęcia dobrego miejsca. Przypominamy, że dwubój stanowi bieg na 20 km i strzelanie (strzały oddaje się po przebiegnięciu każdego 5 kilometra). (P)

Jerzy Wojnar otrzymuje z rąk sekretarza PKOl Tomasza Lempia piątę kółko olimpijskie. Z lewej trener polskich saneczkarzy Zróbk.

Fot. - CAF

Sorokin przegrał na punkty z A. Olechem.

Grigoriew pokonał na punkty Bendiga.

Stiepaszkin wygrał w drugim starciu przez k.o. ze Szczepańskim.

Nikanorow uznany został za pokonanego przez Grudnia.

Poljakow przegrał na punkty z Kulejem.

Drugi knock-out również w drugiej rundzie, uzyskał Agiejew w walce z Knutem.

Strumskis wygrał na punkty z Kucmierzem.

Po brzydkiej walce Popenchenko przegrał na punkty z Walaskiem.

W przedostatniej walce dnia Pozniak przegrał wysoko na punkty z Pietrzykowskim.

Wynik meczu na 10:10 ustalili Jemieljanow zwyciężając w drugim starciu przez k.o. Jędrzejewskiego. (t)

Hokeiści CSRS przegrali w Kanadzie

Hokejowa reprezentacja Czechosłowacji, która przybyła do Północnej Ameryki na kilka spotkań, rozegrała pierwszy mecz w miejscowości Victoria z reprezentacją Kanady. Nieznaczne zwycięstwo odnieśli hokeiści kanadyjscy 3:2 (1:1, 2:1, 0:0).

Dwa występy koszykarek z Jugosławii

Mistrz Jugosławii, żeński zespół koszykarek „Crvene Zvezdy” rozegra w Wielkopolsce dwa towarzyskie spotkania. 22 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Chwiałkowskiego. Jugosłowianki, w barwach których występuje 8 reprezentantek kraju, rozegrają mecz z Olimpia.

Drugie spotkanie odbędzie się nazajutrz w Kaliszu w hali przy ul. Łódzkiej. Początek zawodów o godz. 19. (x)

Piłkarze Lecha odpoczywają

Piłkarze KKS Lech - Poznań mają obecnie przerwę. 2 stycznia odbędzie się o godz. 17 w sali Szkoły Podstawowej nr 25 przy ul. Prądzynskiego zebranie, na którym ustalane zostaną dni treningowe dla poszczególnych zespołów. (x)

Andyjskie niepokoje

Kulisy kryzysu w Boliwii

Pominawszy rejon Himalajów, Boliwia jest najwyższym krajem na świecie. Lotnisko w stolicy La Paz znajduje się na wysokości 4,5 tys. m, samo miasto - o 500 m niżej. Przylatujący do stolicy piloci i pasażerowie często korzystają z butli tlenowych. Rozrzedzone powietrze w La Paz nie sprzyja używaniu trunków, ani pospiesznemu chodzeniu.

Oczywiście wszystkie te trudności odczuwa przede wszystkim przybysz. Indianie i Metysi (85 proc. ludności) żyją na tym wyżu - „Altiplano” - od wieków. Żywią się głównie ziemniakami i mogą pić „canie”. Ich stopa życiowa jest najniższa na całym kontynencie Ameryki Łacińskiej.

Szczęśliwi są ci, którym udało się dostać pracę w stolicy lub w jednej z 25 kopalń cyny, niemal jedynej artykułu eksportowego. Państwowe kopalnie cyny są deficytowe wskutek starożytności gospodarki. Zgodnym zdaniem zatrudnionych tam górników, kierownictwo kopalni sabotuje ich rozwój, przekupione przez zagraniczne koncerny i wywłaszczonych baronów cyny. Skrajna prawica nie złożyła jeszcze broni w Boliwii, pomimo 11-letnich rządów Partii Narodowego Ruchu Rewolucyjnego.

Przewodniczący tego ruchu, a zarazem prezydent Boliwii, Paz Estenssoro, zawarł w ub. roku porozumienie z rządem St. Zjednoczonych i NRF oraz z Międzyamerykańskim Bankiem Rozwoju, uzyskał ośmienną 38 mln. dol. kredytów na modernizację kopalni w zamian za prawo kontroli eksploatacji. W tych warunkach nacjonalizacja górnictwa stała się sprawą wątpliwą, zaś lewicowi działacze ruchu rewolucyjnego dopatryli się w układzie jawnego naruszenia suwerenności.

Z tą chwilą wyrósł w łonie samej rządzącej partii poważny konflikt. „Prezydencka grupa” zgodziła się, pod naciskiem kredytodawców, na pozabawienie potężnego Związku Górników prawa weta wobec takich decyzji kierownictwa kopalni, które działają na szkodę interesów robotniczych.

Ponadto - postanowiono zwolnić aż 20 proc. załogi. Te wcielane już w życie plany spotkały się ze zdecydowanym oporem górników.

W sierpniu, a ostatnio w grudniu, doszło do wielkich strajków. Prezydent Paz Estenssoro próbował przełamać grudniowy strajk wystaniem do dwóch ośrodków górniczych 3 tys. żołnierzy. Uzbójni górnicy wzięli kilkunastu zakładników. Rząd aresztował dwóch przywódców związkowych. Prez. Johnson obiecał pełne poparcie i pomoc dla rządu boliwijskiego.

Niemal każda godzina groziła wybuchem krwawej wojny domowej i interwencją amerykańską. W ostatniej chwili osiągnięto kompromis, który zażegnał walki, ale nie rozstrzygnął problemu. Do Boliwii powrócił przewodniczący Związku Górników, a zarazem wiceprezydent kraju - Lechin. Reprezentuje on w rządzącej partii zdecydowanie lewicowe poglądy. Z tego też względu prez. Paz Estenssoro mianował go w ub. roku ambasadorem w Rzymie, chcąc się pozbyć najgroźniejszego przeciwnika.

Lechin powrócił na własną rękę i oskarżył prezydenta o zdradę interesów narodu. Równocześnie na kongresie górników wysunął kandydaturę Lechina na prezydenta Boliwii w wyborach 1964 r. O zatrzymanie tego urzędu zabiega Paz Estenssoro. Ta walka o fotel prezydencki doprowadziła nie tylko do kolejnego kryzysu rządowego, lecz i do rozłamu w ruchu rewolucyjnym.

Konsekwencje ostatnich wydarzeń grudniowych mogą być dla Boliwii bardzo poważne. Pałace zagadnienia poprawy bytu ludności i reform społecznych ustąpiły miejsca walce między dwoma kierunkami: coraz bardziej ugodowym wobec presji amerykańskiej i radykalnym, antyamerykańskim. Ukryta głęboła w Andach 4-milionowa Boliwia przeżywa w pełni tamtejszej klimatycznej wiosny burzliwe chwile. Nie wróży one pogodnego i spokojnego lata.

ANTONI PAWLIKIEWICZ



ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOLKOW” JUTRO LOSOWANIE. K8452

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Przywilej i ranga rolnictwa

„Rolnictwo należy do najważniejszych dziedzin gospodarki narodowej, to trzeba w pełni doceniać i dawać temu wyraz w praktyce, przede wszystkim na froncie inwestycyjnym”.

Słowa te wypowiedziane przez Władysława Gomułkę z trybuny XIV plenum KC PZPR ukazują z całą siłą wagę gospodarki rolniczej. Niepowodzenia w rolnictwie mają bowiem wpływ na całą gospodarkę narodową i są odczuwalne przez każdego z nas. Wyszarycy przypominają, że w kwocie 20 miliardów złotych niedoboru w dochodzie narodowym 1963 roku w stosunku do planu 5-letniego, udział rolnictwa sięga aż 10-11 miliardów zł.

Partia poświęcała w ostatnich latach wiele uwagi tej dziedzinie gospodarki, jednakże w wieloletnich planach go-

spodarczych środki inwestycyjne przewidziane dla rolnictwa były za małe w stosunku do stawianych zadań. Tym tłumaczy się szczególnie przywilej rolnictwa w uchwałach XII, a obecnie — XIV plenum. Choć tempo ogólnego wzrostu inwestycji będzie przyhamowane w latach 1964/65, nakłady na rolnictwo nie zostaną obniżone, — przeciwnie — nawet poważnie wzrosną.

Liczne przykłady współzależności między wielkością nakładów inwestycyjnych a poziomem produkcji podawał sekretarz KW PZPR Stanisław Furgał na środowej naradzie aktywów rolnego naszego województwa. Analiza pracy wielkopolskich PGR-ów np. wykazuje poważne różnice (dochodzące do 100 procent) wartości produkcji w gospodarstwach dobrze i źle wyposażonych.

Oto w trzech wieloobiektywnych gospodarstwach: Manieczki, Chocicza i Stare Bojanowo, posiadających najwięcej — spośród PGR-ów — środków trwałych, osiąga się z każdego hektara produkcję wartości 7 068 zł, a więc o 34 procent wyższą od średniej wojewódzkiej. Gospodarstwa te dostarczają z jednego hektara użytków rolnych 137 kg żywności (56 procent więcej niż średnia wojewódzka); z każdego hektara gruntów ornych — 710 kg zbóż (o 26 procent więcej). O 25 procent wyższe są dostawy mleka, a o 7 sztuk bydła i 22 sztuki trzody wyższe jest obsada inwentarza na 100 hektarów. W porównaniu z ogólną gospodarką PGR-owską naszego województwa zysk z jednego hektara użytków rolnych jest tam 5-ciokrotnie wyższy.

Podobne wnioski można wysunąć, rozpatrując różnice w poziomie produkcji rolnej poszczególnych powiatów.

I tak np. powiat gostyński, który dał w 1962 roku 25 kwintali zbóż z hektara, zużywa 163 kg nawozów sztucznych na hektar, a wartość urządzeń melioracyjnych wynosi 3 853 zł na 1 hektar. Natomiast w powiecie Wolsztyn i Pleszew, gdzie osiągnięto 15 kwintali zbóż z hektara, zużywa się poniżej 70 kg nawozów na hektar, a urządzeń melioracyjnych jest tam dwukrotnie mniej niż w Gostyńskim.

Przykłady te świadczą wymownie, jak wielkie rezerwy kryje w sobie wielkopolskie rolnictwo. Ich uruchomienie wymaga jednak poważnych nakładów inwestycyjnych. Jest ich w ostatnich latach coraz więcej, a w najbliższym okresie nastąpi dalszy poważny wzrost. Jeśli w 1961 roku nakłady inwestycyjne wynosiły 610 mln zł, to w roku 1964 wzrosną do 1 006 mln zł.

Niezależnie od środków państwowych kółka rolnicze wydatkowały na zakup maszyn rolniczych i budownictwo 665 mln zł, z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Wartość inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych w latach 1961—63 sięgała 278 mln zł, a pomoc kredytowa banków dla gospodarki indywidualnej — 358 mln zł. W sumie więc w latach 1961—63 wydatkowano na inwestycje w rolnictwie 2 795 mln zł.

Poważny udział w inwestycjach państwowych ma gospodarka indywidualna. W latach 1961—64 przeznaczano się na meliorację 370 mln zł, na elektryfikację wsi — 287 mln zł. Półtora miliarda złotych przysługę na mechanizację, zakłady unasienniania zwierząt, agromomów, magazyny, regulację głównych ścieków wodnych.

Trzeba podkreślić, że poważna część inwestycji w PGR-ach realizowana jest z myślą o potrzebach gospodarki indywidualnej. Gospodarstwa państwowe przejmują bowiem zadania związane z pełnym zaopatrzeniem rolników w kwalifikowane nasiona, w hodowlany materiał zarodowy itp.

Obecnie głównym zadaniem wypływającym z uchwały XIV Plenum jest usunięcie wszelkich nieprawidłowości, które dają o sobie znać w wielu dziedzinach, przynosząc poważne straty. Oto np., aby zaspokoić potrzeby budownictwa wiejskiego trzeba wytworzyć 19 różnych typów okien z drewna i 10 typów okien żelbetonowych, 16 typów drzwi, 12 różnych dźwignów, 70 płyt dachowych, 34 różnych elementów klatek schodowych itp. W tych warunkach trudno się nawet dziwić, że cykl budowy najprostszych budynków przeciąga się często do 2-3 lat.

Problemy właściwego ukierunkowania programów inwestycyjnych w wielkopolskim rolnictwie są przedmiotem stałej troski Egzekutywy KW PZPR i Komitetu do Spraw Rolnictwa. W podjętej niedawno uchwale główna uwaga zwrócono na budownictwo typowe i ujednolicono. Powołano została specjalna komisja, która dokonała selekcji typowej dokumentacji na budownictwo mieszkaniowe i inwentarskie.

W rolnictwie wielkopolskim wiele jest jeszcze do zrobienia. Mimo różnych niedociągnięć możemy jednak stwierdzić, że trudna zima i suche lato nie pociągnęły za sobą tak katastrofalnych skutków jak to zdarzało się w przeszłości. Mimo złych warunków atmosferycznych, w niektórych uprawach osiągnięliśmy zbiory jedne z najwyższych w historii wielkopolskiego rolnictwa. To pozytywne zjawisko jest w dużej mierze wynikiem ogromnej organizatorskiej pracy partii na wsi oraz wzrastającej z roku na rok pomocy państwa dla rolnictwa. (F. B.)

Nasze konkursy

Hasło „Bądźmy zdrowi” często pojawiało się ostatnio na łamach Głosu Wielkopolskiego. Było po prostu sygnałem wywoławczym wielkiego konkursu poświęconego sprawom zdrowia, zorganizowanego przez redakcję przy współpracy Wojewódzkiej Przeciwgruźliczej i Zarządu Wojewódzkiego PCK. A że szlachetne zdrowie dla każdego z nas jest najcenniejszym skarbem — zainteresowanie konkursem było ogromne. Do redakcji nadeszło 2 900 listów (odpowiedzi w tzw. konkursie ogólnym) i 4 500 tysięcy rysunków w konkursie dla dzieci. Właśnie udział tych ostatnich był najmiłym akcentem naszej imprezy. Mali rysownicy przedstawili na kilku tysiącach kartek brylowe własne spojrzenie na sprawy zdrowia. Poziom rysunków było więcej, ale nie o wieku i umiejętnościach ich autorów. Wszystkie jednak miały wspólną cechę, którą chyba można najtrafniej określić mianem dziecięcej szczerości.

Tak się złożyło, że zakończenie konkursu przypadło na okres przedświąteczny. Zaraz też po ogłoszeniu wyników losowania rozpoczął się ruch w redakcyjnych lokalach. Większość nagród przypadła czytelnikom spoza Poznania zabraliśmy się więc z miejsca do pakowania nagród i natychmiast wysłaliśmy je szczerze śliwym zdobywców. Zależało nam na tym, by nagrody zdążyły dotrzeć pod świąteczne choinki adresatów. Dla dzieci którym szczęśliwy los dał więcej nagród będzie to chyba szczególna radość. Taka,

jaką przeżyła przedwcześnie uczennica szkoły podstawowej w Rydzynie pow. Leszno — Terenia Ambrożyk która wraz z mamusią i nauczycielem wychowawcą przyjechała do Poznania po odbiór I nagrody w konkursie rysunkowym — pięknego roweru (na zdjęciu obok).

Cóż, dla wszystkich nagród, niestety, nie starczyło. O zdobyciu ich zdecydowało losowanie czyli przysłowiowy łut szczęścia. Tym, którzy wygrali gratulujemy, tych natomiast którzy nie mieli



szczęścia zapraszamy do naszych innych konkursów, z których jeden pt.

„RADZĘ ADMINISTRACJI” trwać będzie jeszcze do 28 lutego 1964 r. Każdy z autorów listów przesłanych pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 ma szansę zdobycia nagród pieniężnych w wysokości: I nagroda — 5 tys. zł, II — 3 tysiące zł, III — 2 tysiące zł, oraz 10 w różniach po 1.000 zł każde.

Naszych Czytelników mających zamiar wziąć udział w konkursie pt. „Radzę administracji” prosimy o nadsyłanie uwag o zauważonych nieprawidłowościach w pracy urzędów i biur. Prosimy także o nadsyłanie projektów usprawnienia pracy organów administracji terenowej, a więc prezydentów rad narodowych. Mamy nadzieję, że w okresie świątecznym Czytelnicy znajdą chwilę czasu by przesłać do nas swoje uwagi na konkursowy temat. Serdecznie zapraszamy!

MIECZYSLAW SKAPSKI

do redakcji

Mamy zapasy czy nie?

Panie Redaktorze! W ubiegłym tygodniu brałam udział w dwóch zebraniach. Na pierwszym referent mówił, że jedną z przyczyn kłopotów, które wszyscy odczuwamy, jest nadmierny przyrost zapasów. Na drugim zebraniu inny mówca twierdził, że przyczyną tych kłopotów jest brak zapasów! Teraz nie wiem co sądzić: mamy zapasy czy nie mamy?

Jolanta Ratajczak

Obydwa mówcy mieli rację. Mamy w kraju nadmierne, nieplanowane i niepożądane zapasy materiałów i wyrobów w magazynach przemysłu i handlu, a jednocześnie cierpiemy z powodu niedostatku państwowych rezerw surowców, zbóż, pasz i dewiz. Ten pozorny paradoks polega na tym, że ponadnormatywne zapasy w przemyśle i handlu, nie odpowiadają na ogół potrzebom bieżącej produkcji i wymaganiom konsumenta (np. artykuły sezonowe, niechodliwe). Narastając w sposób żywiołowy, zamrażają sporą część dochodu narodowego i utrudniają państwu swobodę wykonywania manewrów, wymaganych działaniem praw ekonomicznych. Znajomość działania tych



Tuż przed świętami nasz fotoreporter odwiedził popularnego aktora Teatru Współczesnego w Warszawie, lubianego przez publiczność konferansjera „Podwieczorków przy mikrofonie” — Mieczysława Pawlikowskiego. Byliśmy ciekawi czy i tym razem odezwał się w nim „Kucharska żyłka”, dzięki której z takim wdziękiem i znanstwem prowadził w TV poradnik kulinarny. Zastaliśmy go w twarzowym fartuszu, białej czapce na głowie pilnie studiującego książkę kucharską w poszukiwaniu nowych specjalów godnych jego podniebienia. Towarzyszył mu junior Pawlikowski — Robert, którego ojciec już teraz zaznawia z tajemnikami kulinarnego kunsztu w myśl zasady „Ludwiku do rondla”.

CAF — fot. Uchymiak

FILM

Kpina z westernu

„PECHOWIEC NA PRERII”. Film prod. amerykańskiej. Scenariusz: William Bowers i Daniel D. Beauchamp. Reżyseria: Norman Z. McLeod. Zdjęcia: Lionel Lindon. Muzyka: Joseph J. Lilley. Wykonawcy: Bob Hope (Milford Farnsworth), Wendel Correy (Jesse James), Rhonda Fleming (księżna) i inni (w epizodach można zauważyć m. in. Gary Coopera i Binga Crosby).

Wiele razy parodiowano już amerykańską kinematografię, owe specyficzne maniery Hollywoodu, najczęściej bodaj wyekwipowano w ten sposób właśnie filmy „z dzikiego Zachodu”. Ale nie Amerykanie byli twórcami owych parodi, oni byli właśnie obiektem owych żartów. Tym razem sami Amerykanie zaskakują z własnej kinematografii. To coś nowego!

Film ma wszystkie niezbędne cechy rzetelnego westernu, jak: dzikie krajobrazy, szalejące gonitwy na wspaniałych rumakach, napady na astmatyczne kolejki, malownicze bandytów, prowincjonalne knajpki z mordobiciem przy barze itd., itp. W tym

światku, jak słoń w składzie porcelany, obraca się niezgoda z Nowego Yorku — agent ubezpieczeniowy, którego tu skierowano, by — o ironio — przechrztył nieustraszonego bandytę, postrach wielu stanów, słynnego Jesse Jamesa. Sprzedawca mu bowiem polisę ubezpieczeniową na 100 tysięcy dolarów i ma mu ją sprytnie odebrać, bowiem gdyby bandyta zginął — o co przy tym trybie życia niestety — przedsiębiorstwo zostałoby zrujnowane. Więc oglądamy szereg prześmiewczych sytuacji, kiedy to niedoświadczeni w koziej rog wytrawnych bandziorów. Zabawa dobra, parodia się udaje.

Jedno tylko zdecydowanie razi: hurrapatriotyczny wstęp, te drapacze chmur w Nowym Yorku — siedziby firm ubezpieczeniowych i same firmy, pokazane jako symbol postępu i omal twórcy amerykańskiej potęgi. Być może, i to miała być satyra, wyszło jednak całkiem na serio i zupełnie nie pasuje do dowcipnej reszty...

Po II sesji Soboru

Fakty i refleksje

II Sesja Soboru watykańskiego, zakończona w dniu 4 grudnia, przyniosła niewiele rezultatów. Z siedemnastu schematów ostatecznie zatwierdzono tylko dwa (przedyskutowano je podczas I Sesji), podczas II zaś dyskutowano zgłoszone poprawki i to nie najważniejsze, a mianowicie: „O społecznych środkach przekazywania myśli” i „O liturgii”.

Pierwszy uzyskał moc dekretu, a drugi konstytucji; postanowienia zawarte w obu dokumentach będą wcielane w życie w całym Kościele. Nie wniosą one jednak żadnych istotnych zmian w kościelnej instytucji ani też nie wpłyną na zmianę tradycyjnych kierunków polityki państwa. Dekret „O społecznych środkach przekazywania myśli” dotyczy tylko techniczno-organizacyjnych sposobów wykorzystywania prasy, radia, telewizji i widowisk w działalności kościelnej i bynajmniej nie zaleca rezygnacji z integracyjnej polityki, ustalonej przez Piusa XII. Konstytucja „O liturgii” utwierdza dotychczasowy charakter rzymsko-katolickiej liturgii i obrzędowości.

Na drugiej Sesji Soboru przedyskutowano schematy obejmujące dość istotną

problematykę. Są to schematy „O kościele”, „O biskupach i zarządzie diecezjalnym” oraz „O ekumenizmie”. Dyskusja nad nimi nie dała żadnych wyników. Postulaty reformatorów, dążących do unowocześnienia Kościoła i do likwidacji barier oddzielających Kościół od współczesnego świata, nie zostały uwzględnione. W każdym razie owe trzy schematy, które mogłyby podważyć kult i prymat papieża, oraz teze o jego nieomyślności, naruszyć, zakrzepły jeszcze w średniowieczu system hierarchiczny państwa, wnieść do Kościoła zasadę kolegialności itd. — nie uzyskały rangi obowiązujących Kościoła dokumentów. Pozostały projektami uchwał, które nie wiadomo, czy kiedykolwiek będą zatwierdzone — albo też czy będą uchwalone zgodnie z intencją Jana XXIII.

W ogóle ze schematami, które miały być zwiastunem „odnowy” Kościoła — dzieła się rzeczy zastanawiające. Podczas I Sesji Soboru, której przewodził Jan XXIII, było ich 67, z czego nie zatwierdzono ani jednego. Przypisano to trudnościom organizacyjnym i wszczęto komasację i redukcję schematów do liczby siedemnastu. Zapewniano, że w wyniku tej redukcji dyskusja na II Sesji Soboru będzie przebiegała sprawnie

i że Kościół uzyska wreszcie nowe konstytucyjne wytyczne, zgodne z linią, zainicjowaną przez Jana XXIII. Jak dotychczas nie zostało to zrealizowane.

II Sesja Soboru przebiegała w zupełnie innej atmosferze, niż I Sesja. Już w swym inauguracyjnym przemówieniu Paweł VI rozczarował tych, którzy żywnie nadziejali, że będzie kontynuował linię swego poprzednika. Papież uznał za stosowne otworzyć Sobór potępieniem marksistów, nie bacząc na to, że Jan XXIII w encyklikach „Mater et Magistra” i „Pacem in terris” pisał o potrzebie porozumienia i zgodnego współdziałania między wierzącymi i niewierzącymi.

Warunkiem przystosowania Kościoła do współczesnego życia jest akceptacja istniejącego na świecie układu sił. Taką akceptację pociąga za sobą uznanie przez Kościół potrzeby współdziałania katolików i komunistów. Jan XXIII nie był mu przeciwny, a na XXII współczesny spoglądał z optymizmem. Znamienne były jego słowa, wypowiedziane w dniu otwarcia I Sesji Soboru.

„Do naszych uszu dochodzą pewne insynuacje pochodzące zapewne od ludzi o płonącej gorliwości, ale pozbawionych szerokości umysłu, taktu i umiaru. W czasach nowożytnych widzą oni tylko przeniebawstwo i upadek; mówią nam, że nasza epoka stała się gorsza niż dawniejsze wieki i postępują tak, jak gdy-

Dokończenie na str. 4)

Władysław S. Poznań — Czyżby starania o spadek po krewnym zamieszkałym w Berlinie demokratycznym. Istnieje prawdopodobieństwo, że zmarły posiadał również majątek w Berlinie zachodnim.

Red. — W sprawie uzyskania spadku po osobie zmarłej w Berlinie demokratycznym radzimy zwrócić się o pomoc do Wydziału Konsularnego Ambasady Polskiej w Berlinie — Pankow, Berlinerstr. 120, zaś w Berlinie zachodnim — Misja Wojskowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wydział Konsularny Berlin — Grunewald, Lassenstr. 19/21. (2756).

NAPRAWA RYNIEN

Irena Cz. Pniewy — Proszę o wskazanie mi przedsiębiorstwa, gdzie mogę kupić rybniki, które naprawiają rynny. Mieszkam w Pniewach i nie mogę nikogo odpowiedniego znaleźć.

Red. — W sprawie wykonania robót dekarsko-blacharskich radzimy udać się do Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Szamotulach, ul. Świerczewskiego. Spółdzielnia ta na terenie powiatu szamotulskiego tego rodzaju remonty przeprowadza. Także w Pniewach istnieją dwa zakłady przy ul. Mickiewicza 20 i ul. Wroneckiej 40.

KLUB MŁODZIEŻY DLA MOSINY

Z. E. Mosina — W Mosinie od szeregu lat nie ma klubu młodzieżowego. Nie wiem, kto powinien się tymi sprawami zająć?

Red. — Na temat kultury odbyła się 13. IX. narada z udziałem Zarządu Mosińskiego Klubu Sportowego, i sekretarzem KM PZPR i Przewodniczącym Prezydium

MRN oraz dyrektorami zakładów pracy. Jesteśmy przekonani, że w najbliższym czasie klub taki zostanie otwarty.

URLOP

Wanda C. — Pracuję w przedsiębiorstwie państwowym od 1 stycznia 1963 r. Proszę o wyjaśnienie, czy po przepracowaniu 6 miesięcy przysługuje urlop 14-dniowy, a w roku 1964 30-dniowy. Zaznaczam, że w poprzednim przedsiębiorstwie rozwiązałam pracę na własne życzenie.

Red. — Jeżeli zachowała Pani ciągłość pracy (poprzednie przedsiębiorstwo wyraziło zgodę na przeniesienie), wówczas należy się Pani miesiąc urlopu. O ile natomiast nie było przeniesienia służbowego, urlop należy się dopiero po przepracowaniu jednego roku. Jeżeli wykrzystała Pani w tym roku 14 dni, w przyszłym należy się jej będzie tylko 16 dni. (2777)

WARTY PRZECIWOPOŻAROWE

Adam Bączkiewicz, Kosowo — Mam 72 lata, żona 65 lat. Czy muszę stróżować w nocy (wartę przeciwpożarową)?

Red. — Nie. Jak już pisaaliśmy nie raz, od pełnienia wart przeciwpożarowych zwolnione są osoby, które ukończyły: mężczyźni 60 lat, a kobiety 55 lat.

Sprawy te reguluje z 1960 r. Dz. U. nr 20, poz. 120. (2899)

REKLAMACJA NIEDOWAGI

A. I. — Kupiłam artykuł paczkowany (ciastko). Stwierdziłam niedowagę. Czy mogę domagać się brakującej części towaru?

Red. — Niedowagę towaru winna Pani natychmiast reklamować w sklepie, zaś ten winien rozszczenia Pani zaspokoić. Każdy sklep bowiem dysponuje pewną kwotą do obrotu na tzw. ubytki. Kierownik sklepu powinien z kolei reklamować w przemyśle (jeżeli chodzi o oryginalne fabryczne paczkowane wyroby). (2904)

Kilka uwag o ławnikach

Sędzia i społecznik

Kilka lat temu dość często słyszało się utyskiwania na kiepskie funkcjonowanie ławniczej instytucji. Najczęściej bowiem ławnik, od którego oczekiwano pełnienia roli sędziego i społecznika, ograniczał się do obserwowania procesu.

Dzisiaj jest inaczej. Wzrosła aktywność i operatywność ławników na rozprawach, wzmogło się ich poczucie odpowiedzialności za ferowane wyroki, doszło do cementowania w sądach czynnika społecznego z zawodowym. Za wzrostem umiejętności poszło rozszerzenie kompetencji. Od 1961 r. w sprawach prywatnokarnych ławnicy mogą pełnić funkcję przewodniczącego komitetu orzekającego na posiedzeniach pojedynczych. I na tym polu można odnotować sukcesy. W powiecie czarnkowskim np. 70 procent takich posiedzeń zakończyło się pogodzeniem zważnionych stron. Wszystkie te osiągnięcia mają znaczenie większe niż mogło być się to na pierwszy rzut oka wydawać. Trzeba by bowiem oceniać na powołaniu z perspektywą wprowadzenia sądów społecznych.

Zbyt optyzm nie jest tu chyba jednak wskazany. W działalności ławników mimo wszystko dostrzec można jeszcze wiele braków. Nierówne obowiązki. Spośród ławników ma z ławnikami kierownictwo Sądu Powiatowego w Kole. Część ławników spóźnia się na rozprawę, albo wcale na nie nie przychodzi. Nie jest to zjawisko odosobnione. Także w innych sądach przed rozprawami niejednokrotnie następują gorączkowe poszukiwania ławników przez „obdzwanianie”

Wydaje się, że dotychczas zbyt mało uwagi zwracano na ten aspekt problemu. Przede wszystkim trzeba by położyć nacisk na równomierne obciążenie obowiązkami wszystkich ławników. Obecnie niektórzy z nich nader rzadko biorą udział w rozprawach, inni — bardzo często i stąd też wywodzą się pretensje zakładów pracy.

Kilka słów o innym postulacie. Przewodniczący IV Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — sędzia W. Celiński, w rozmowie z dziennikarzem wysunął projekt rozszerzenia kadry ławników, a ponadto wyznaczania ich na rozprawę przez samorząd ławniczy, w porozumieniu z zakładem pracy. Korzyści płynące z realizacji tego postulatu mogłyby być — zdaniem sędziego — znaczne.

Dziwimy się nieraz, że w sprawach o przestępstwa drogowe sądy orzekają czasem niższe grzywny niż kolegią, rozpoznając wyrokowanie o podobnym charakterze. Wyrażane też bywają wątpliwości co do wymiaru kary w poszczególnych sprawach o inne czyny przestępcze (dotyczy to głównie chuligaństwa i nadużyć gospodarczych). Uważa się niekiedy, że zapadające wyroki bywają zbyt liberalne. A przecież komplet orzekający — to zwykle sędzia zawodowy i dwóch ławników — przedstawicieli społeczeństwa, których zadaniem jest reprezentować rozsądną głos opinii publicznej. Ławnicy niejednokrotnie — i w tym tkwi paradoks — wykazują wiele liberalizmu. Bywa, że mają poważne opory w wymierzaniu wyższych kar grzywn. Co więcej, ławnik korzysta najczęściej z przysługującego mu prawa złożenia votum separatum na... korzyść oskarżonego.

Do niedawna ideałem był ławnik, który aktywnie uczestniczył w współtworzeniu wyroku. Dziś nasze wymaga-

nia są większe. Chcemy nie tylko ławników-sędziów, ale i ławników-społeczników.

Jedną z form tej działalności to spotkania ze społeczeństwem. Stanowią one zresztą obowiązek (dodajmy nader często lekceważony), nakładany przez ustawę, która stanowi, że ławnik powinien składać wyborcom okresowe sprawozdania ze swej działalności. Korzyści płynące z takich spotkań są różnorodne i obopólne. Ławnik ma okazję dowiedzieć się, co sądzi społeczeństwo o takim czy innym zagadnieniu, związanym z wymierzaniem sprawiedliwości. Z drugiej strony ławnik powinien przekazywać swym wyborcom to, co może przyczynić się do utrwalenia socjalistycznej praworządności. Chodzi tu więc zarówno o popularyzację prawa jak i o zapobieganie przestępczości.

Popularyzację prawa przez ławników rozumiem nie tylko jako akcję odczytową, poświęconą określonym problemom prawnym. Myślę, że ławnik, który szereg przepisów prawnych zna lepiej niż przeciętny obywatel, powinien z tej wiedzy robić użytek na co dzień, udzielając przy każdej nadarzającej się ku temu okazji odpowiednich porad (szczególnie realny wydaje się ten postulat w zakładach pracy). Postawienie przed ławnikami takich zadań wiąże się ściśle z dobrą działalnością samorządów ławniczych. Niestety — jak dotychczas — nie wykazują one zbyt dużej aktywności. A szkoda. Bez tego nie zrobimy z ławników „ambasadatorów prawa”.

MICHAŁ LUCZAK

Po katastrofie w Los Angeles

W wyniku przerwania tamy w Los Angeles straty materialne oceniane są na 10 milionów dolarów. Dzięki wcześniejszej ewakuacji ludności śmierć poniosły tylko 3 osoby. Na zdjęciu: po opadnięciu wody mieszkańcy wynoszą resztki dobytku ze zniszczonych domów.

Fot. — CAF



Golebie serca?

Dziwimy się nieraz, że w sprawach o przestępstwa drogowe sądy orzekają czasem niższe grzywny niż kolegią, rozpoznając wyrokowanie o podobnym charakterze. Wyrażane też bywają wątpliwości co do wymiaru kary w poszczególnych sprawach o inne czyny przestępcze (dotyczy to głównie chuligaństwa i nadużyć gospodarczych). Uważa się niekiedy, że zapadające wyroki bywają zbyt liberalne. A przecież komplet orzekający — to zwykle sędzia zawodowy i dwóch ławników — przedstawicieli społeczeństwa, których zadaniem jest reprezentować rozsądną głos opinii publicznej. Ławnicy niejednokrotnie — i w tym tkwi paradoks — wykazują wiele liberalizmu. Bywa, że mają poważne opory w wymierzaniu wyższych kar grzywn. Co więcej, ławnik korzysta najczęściej z przysługującego mu prawa złożenia votum separatum na... korzyść oskarżonego.

Bez izolacji

Do niedawna ideałem był ławnik, który aktywnie uczestniczył w współtworzeniu wyroku. Dziś nasze wymaga-



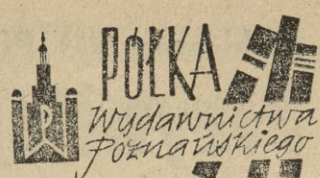
Na świąteczny tydzień TV przygotowała przede wszystkim programy teatralne, kinowe i rozrywkowe. Będziemy chyba zadowoleni, jeśli nie nastąpią jakieś nieprzewidziane zmiany.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — Wybijamy zawód, kolejny program z Poznania poświęcony zawodom i szkołom artystycznym; 18.15 — Kłaniamy i kłaniamy, program publicystyczny nt. produkcji i sprzedaży zabawek; 18.45 — Kino Krótkich Filmów; 19.15 — Eureka; 21 — miało być Studio Literackie (Cicha noc — Rollinsa), ale zostało odwołane i zobaczymy przedstawienie teatralne z telerecordingu...

WTOREK: 14.40 — I ty zostań Indianinem polski film, przede wszystkim dla dzieci i młodzieży; 16.20 — dla dzieci Baśń o szlachetnym Gofrydzie — H. Górskiej (telerecording); 18.10 — Telerecordingu z Poznania; 18.45 — Echo tygodnia z Poznania; 19.20 — Koncert chopinowski w wyk. T. Rutkowski i trío instrumentalnego; 20.30 — Teatr TV: Syn marnotrawny — S. Trembeckiego (według Woltera); w komedii zobaczymy m. in. Drapińskiego, Walerówkę, Pawlikowskiego i Wolejkę; 22 — Dziedziczka — film amerykański z 1949 r., kostiumowy melodramat (nie był na ekranach kin).

ŚRODA: 14 — Zwirowane łotnisko — film radziecki dla dzieci; 15.30 — Teatrzyk Violonki, też dla dzieci; 16 — Kapitan Blonel, film francuski; 17.25 — Sztafeta olimpijska — pierwszy program nowego cyklu, o historii olimpiad mówić będzie m. in. J. Parandowski; 18.10 — Poznajmy się, drugi z tego cyklu program rozrywkowy; zobaczymy m. in. Kobię i Federowiczkę, zespół Filipinek, zespół muzyczny Senta oraz Holoubka, Pilarską, Matouską i trio meksykańskie; 20.30 — Teatr TV z Łodzi przedstawi Komedie Czapka — Rozbójnik; wystąpią m. in. Benoit Kamiński, Walczak; 21.20 — Z kroniki wypadków, film amerykański; 22.45 — rozrywkowy program filmowy pt. 100 proc.

CZWARTEK: 13.35 — Strachy zamku Spessart — film prod. NRF; 15.10 — Pantomime pięknej Rodopis — widowisko dla dzieci; 15.45 — Pan Pimpinone



Antoniego Czubińskiego i Edmunda Makowskiego „Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej t. I”, jest to praca popularnonaukowa mająca objąć historię wielkopolskiego ruchu robotniczego w całym okresie międzywojennym. I tom sięga roku 1928. S. 422, c. 40 złotych.

Adama Łopatkę, cenionego poznańskiego naukowca, „Kierownictwo partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego” doczekała się już II wydania. Praca została przez autora poprawiona i uzupełniona. S. 296, c. 24 złote.

W 1962 r. odbyła się w Poznaniu sesja naukowa poznańskich naukowców na temat XXII Zjazdu KPZR. Obecnie referaty z tej sesji jak i głosy w dyskusji wydane zostały drukiem pod tytułem „Podstawowe problemy XXII Zjazdu KPZR”. Ubolewać należy iż materiały te ukazują się z takim opóźnieniem, gdy już dawno winny one służyć zainteresowanemu środowiskom. S. 136, c. 6 złotych.

Z okazji 600-lecia Koła wydano pod red. profesora UAM, Józefa Bursztyn, monografię tego miasta pt. „Sześćset lat Koła”. Książka powstała przede wszystkim dzięki inicjatywie społeczeństwa kołskiego, a obejmuje cały okres dziejów miasta, od czasów Kazimierza Wielkiego po dni dzisiejsze. S. 265, c. 45 zł.

Inną monografią jest praca zbiorowa pod red. Stanisława Kopcia pt. „Kopalnia soli w Wapnie”. Oprócz 50-letnich dziejów kopalni znajdujemy tu szereg informacji o historii tworzenia się złóż solnych, o górnictwie solnym w Polsce itp. S. 143, c. 15 złotych.

— opera buffo, w 1 akcie; 16.25 — Prorok — film prod. CSRS; 16.45 — Prada kłamców i błagierów — teleturniej; 17.50 — Miks, kabaret rozrywkowy; zobaczymy m. in. Janowską, Czechowicz, Golas, Leśniaka, Pokorę, Pawlika, Plucińskiego, Przybora i Załuckiego; 20 — (dziennik o 19.30) Od melodii do melodii — program estradowy z Lipska; 20.50 — Spóźnieni przechodnie — polski film nowelowy nakręcony na podstawie opowiadań St. Dygala;

PIATEK: 17.05 — O nas i dla nas, filmowa kronika dla dzieci; 18.15 — Tygodnik satyryczny Wielokropek; 19.05 — program z cyklu Na zdiowie; 19.20 — Ostatni dzień niewoli, program historyczno-dokumentalny o ostatnich godzinach spędzonych przez Polaków pod okupacją hitlerowską; 20.30 — transmisja z Teatru Dramatycznego w Warszawie sztuki Czechowa — Platonow, reżyseria Hanuszkiewicz, wśród wykonawców Holoubek, Czyżewska, Traczykówna, Dzwonkowski, Wyszynski.

SOBOTA: 10 — Kalifornia — film amerykański, western rozgrywający się przed wojną secesyjną (w kinach nie wyświellany); 17.05 — Od Cedyni do Siekier — część III telekonkursu z Muzeum Wojska Polskiego; 18.45 — Alma Mater Jagiellonica — program z Krakowa; 20.40 — Julian Tuwim, program „Portretów” w 10 rocznicę śmierci twórcy „Kwiatów polskich”; 21.20 — Nie wszystko o małżeństwie — monaż humoresek S. Grodzkiej z udziałem Szafarskiej, Rudzkiego i Szczepkowskiego (telerecording); 22.20 — Reki, film amerykański.

NIEDZIELA: 10 — TV kurs rolniczy nt. wychowu cieląt; 11 — koncert kapeli bandurzystów z Kijowa; 14.30 — J. Haydn: Symfonia z gaszeniem świec w wyk. Małego Zespołu Symfonicznego Filharmonii Narodowej w Warszawie; 15 — Niedzielną biesiadą z Łodzi, m. in. o budownictwie wiejskim oraz z szopką biesiadą; 15.50 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: Kominarczyk; 16.20 — film seryjny Przygody dziwnego psa...; 16.45 — program rozrywkowy z Poznania; 17.15 — Osiołek Tima, ang. film dla dzieci; 18.40 — Na obczyźnie, gawęda A. Olchy; 18.55 — Dziś na orbite, teleturniej; 20.45 — Nielelni świadek, film prod. angielskiej.

Dokończenie ze str. 3

Fakty i refleksje

by niczego nie nauczyli się od historii (...), i jak gdyby w okresie poprzednich Soborów Powszechnych wszystko dokonywało się wśród tryumfu idei chrześcijańskiego życia oraz słusznej wolności religijnej. Nam zaś wydaje się konieczne nie zgodzić się z tymi prorokami nieśczęścia, którzy ciągle wieszczą katastrofy i bliską groźbę końca świata.”

Są to słowa tym bardziej godne uwagi, że wśród hierarchów Kościoła rzymsko-katolickiego utrwalę się w ciągu wieków zwyczaj potępiania i wyklaniania ludzi o odmiennym światopoglądzie. Jan XXIII zerwał z tym zwyczajem. Wielu ludzi w Kościele, a zwłaszcza poza nim przyjęło to pozytywnie. W dzisiejszych czasach trudno bowiem przekonać kogokolwiek, że właśnie rzucając anatemy może zastąpić argumenty w sporze światopoglądowym.

Paweł VI powraca jednak do dawnych zwyczajów. W czasie trwania I Sesji Soboru uchwalone zostało „Oreędzie Ojców Soboru do całej ludzkości” oraz ogłoszono apel Jana XXIII w sprawie pokoju. Były to dokumenty utrzymane w duchu pokojowego współistnienia. Paweł VI nie opublikował żadnej specjalnej pokojowej deklaracji, natomiast właśnie podczas trwania II Sesji Soboru episkopat włoski opublikował antykomunistyczne oświadczenie. Można by przytaczać wiele faktów, świadczących o tym, że atmosfera I i II Sesji była za-

sadniczo odmienna. Śmiemy twierdzić — wbrew temu, co pisze na łamach „Tygodnika Powszechnego” Jerzy Turowicz — że Paweł VI bynajmniej nie jest kontynuatorem najcenniejszych aspektów polityki Jana XXIII.

Na jeszcze jeden fakt, świadczący o istotnej różnicy między atmosferą I i II Sesji Soboru, warto szczególnie w Polsce zwrócić uwagę. Pamiętamy, że w przededniu otwarcia obrad soborowych Jan XXIII przyjął biskupów polskich i wypowiedział się o „ziemiach zachodnich po wiekach odzyskanych”, wspominał też o Wrocławiu i wyraźnie umiejscowił to miasto w Polsce. Wypowiedź ta kontrastowała z oświadczeniem Piusa XII, wyrażonym w liście do biskupów zachodnoniemieckich z 1948 roku, w którym papież ten wypowiedział się przeciwko przyznaniu Polsce ziem zachodnich. Co prawda wypowiedź Jana XXIII nie znalazła potwierdzenia w oficjalnym uznanie przez Watykan granicy na Odrze i Nysie nie spowodowała ostatecznego uregulowania spraw administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, niemniej została przyjęta w Polsce z zadowoleniem.

Paweł VI na dwanaście dni przed rozpoczęciem II Sesji przyjął Adenauera wraz z b. hitlerowcem Globkem, skaza-

nym zaocznie przez Sąd Najwyższy NRD na karę dożywotniego więzienia. Adenauer został przez Pawła VI szczególnie wyróżniony, otrzymał „Order Chrystusa”, najwyższe odznaczenie papieskie. W swych przemówieniach zarówno Paweł VI, jak i Adenauer podkreślali zasługi Piusa XII „za starania, jakie podczas wojny i po wojnie” podjął wobec Niemiec. O Janie XXIII nie wspomnieli ani słowem.

Paweł VI nie zrażał się masowymi demonstracjami i protestami, jakie rozlegały się we Włoszech i w innych krajach na wiadomość o zamiarze przyjęcia Globkema. W kilkanaście dni po rozpoczęciu II Sesji Soboru przyjął biskupów polskich.

Niektórzy komentatorzy żyłli przekonanie, że papież, chcąc zatrzeć złe wrażenie, jakie wywarła audyencja dla Adenauera i Globkema, potwierdził zeszłoroczną wypowiedź Jana XXIII o przynależności ziem zachodnich do Polski. Tego jednak obecny papież nie uczynił.

Wynika z tego, że swe aprobujące politykę Piusa XII przemówienie, wygłoszone podczas przyjęcia Adenauera i Globkema — traktuje on jako pryncypalne.

STANISŁAW MARKIEWICZ



POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE KAWIARNIE

POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego 6

BABKE DROŻDZOWA	w cenie 50,— zł	za 1 kg
BABKE PIASKOWA	w cenie 44,— zł	za 1 kg
BABKE W CZEKOLADZIE	w cenie 50,— zł	za 1 kg
KEKS OWOCOWY	w cenie 60,— zł	za 1 kg
PLACEK Z KRUSZONKA	w cenie 40,50 zł	za 1 kg
MAKOWIEC ŚWIĄTECZNY	w cenie 36,50 zł	za 1 kg
TORTY DEKORACYJNE	w cenie 65—79,— zł	za 1 kg

zakupisz

na kiermaszowej sprzedaży pieczywa świątecznego

W dniach 22 i 23 grudnia, w godz. od 8—20
i w dniu 24 grudnia 1963 roku od godziny 8—16
w „CRISTALU” — przy ulicy Kantaka 5
w „BAJCE” — przy ulicy Ratajezaka 46
w „RADOSNEJ” — przy ulicy Kraszewskiego 11
w „PERELCE” — przy ulicy Dąbrowskiego 56
w „REGIONALNEJ” — przy ulicy Głogowskiej 72
w „MALEŃKIEJ” — przy ulicy Golebkiej 6.

SPRZEDAŻ PIECZYWA ŚWIĄTECZNEGO
PROWADZĄ RÓWNIEŻ POZOSTAŁE KAWIARNIE.

K8762

Przetargi

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
OWIŃSKA, pow. Poznań, ogłasza PRZETARG
na sprzedaż 8 KONI ROBOCZYCH, który od-
będzie się dnia 23 grudnia br., o godzinie 11
w podwórzku Zakładu Owińskiego.

Do udziału w przetargu będą dopuszczone
osoby, które do godz. 10.30 wpłacą wadium
w wysokości 500 zł od jednego konia. K8728

„STOLARNIA LUDOWA” SPÓŁDZIELNIA
PRACY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
W POZNANIU, ulica Kordeckiego nr 12, ogła-
sza PRZETARG na wykonanie 2.000 SZT. NO-
ZEK METALOWYCH CHROMOWANYCH NA
WYSOKI POLYSK DO SOLIKÓW POD RA-
DIO I TELEWIZOR wykonyw. z rur o śred-
nicy 24 mm z pierścieniem do przymocowania
pięt drzewnych.

Dostawa powinna być wykonana partiami
w terminie do końca 1964 r. z rozpoczęciem
dostaw od I kwartału 1964 r.

Bliższych informacji udziela Dział Technicz-
ny Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać do dnia 3 stycznia 1964 r. w biurze
Spółdzielni.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 6 sty-
cznia 1964 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. K8750



Dnia 20 grudnia 1963 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cer-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi
i troskliwy ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 66, sp.

Józef Kupsz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm., o godzinie 13 z kaplicy
cmentarnej w Sławiu,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Dojazd z Rataj autobusem nr 54.
Poznań - Szczepankowo, Bodawska 1.



Dnia 19 grudnia 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja
najukochańsza mamuchna, nigdy niezapomniana teściowa i babunia, sp.

Z ADAMCZAKÓW

Agnieszka Wawrzyniakowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy
cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 27 bm., o godzinie 8 w kościele
Św. Anny, przy ulicy Matejki.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

Poznań, ulica Strusia 1.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

12277g



Dnia 19 grudnia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa
i babcia, sp.

Agnieszka Fabiś

Z DOMU KALISZAN

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o go-
dzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Sikorskiego 36.

K8774



UWAGA

Klienci

Banku PKO!

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY, ZE

EKSPOZYTURA

W POZNANIU, Stary Rynek nr 82

DNIA 22 GRUDNIA 1963 R. (NIEDZIELA)

CZYNNA BĘDZIE OD GODZINY 11—16

POLECAMY

BOGATY ASORTYMENT TOWA-
RÓW PRODUKCJI KRAJOWEJ
EKSPORTOWEJ I ZAGRANICZNEJ
ZA WALUTY OBCE WPŁACANE
W KRAJU I ZA GRANICĄ.

ZAPRASZAMY

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW!

K8777



ELEGANCKIE I PRAKTYCZNE PREZENTY

Z NOWO OTWARTEGO SKLEPU

POZNAŃ

ul. Czerwonej Armii 63

K8732

Komunikaty

PKS KOMUNIKUJE

WPPKS ODDZIAŁ I W POZNANIU zawiada-
mia, że w dniu 25 grudnia br. zostanie OGRA-
NICZONA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
na niektórych liniach.

Wykazy linii zawieszonych są umieszczone
na Dworcu Autobusowym w Poznaniu oraz
w kasach „Orbisu” przy Pl. Wolności i ul.
Czerwonej Armii.

Popadło informujemy, że o kursowaniu
autobusów można dowiedzieć się dzwoniąc
pod numer: 93-09. K8773

Obwieszczenia

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Międzycho-
dzie, na podstawie art. 685 k. p. c. podaje do
publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia
1964 r., o godzinie 13 w Sądzie Powiatowym
w Międzychodzie, sala nr 7, odbędzie się
II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI SPADKO-
WEJ, zapisanej na Chrystiana i Marię Gurgas
z domu Mollek, składającej się z domu miesz-
kalnego, budynku gospodarczego i roli o łącz-
nym obszarze 0,6145 ha, mającej urzędową
księgę wieczystą w Sądzie Powiat. w Mię-
dzychodzie jako Sieraków tom IV, wykaz 76.

Nieruchomość oszacowana została w trybie
art. 682 k. p. c. na sumę 122.944,— zł, cena
zaś wywołania wynosi 81.964,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest
złożyć w myśl art. 695 § 1 k. p. c. rekojmiję
w wysokości jednej dziesiątej części sumy
oszacowania, to jest 12.300,— zł.

Postępowanie egzekucyjne ma na celu znie-
sienie współwłasności. K8766

Futro męskie (oposy ka-
nadyjskie (5 tys. zł)
sprzedam. Poznań, tele-
fon 94-13. 122092g

Gdańsk - Wrzeszcz! Miesz-
kanie jednopokojowe (kó-
ło Operty), kuchnia, la-
zienka, przynależności, c.
o. zamienie na jedno- lub
dwupokojowe, samodzielne
w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12259g.

Pracująca poszukuje po-
koju jednoosobowego, nie
kierującego. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 12229g.

Młoda, pracująca poszu-
kuje pokoju na 4 miesia-
ce. Najchętniej Grun-
wald, Junikowo. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 12273g.

Dwóch panów poszukuje
pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 12297g.

W dniu 20 grudnia 1963 r. zmarła połączona
z Bogiem, moja najdroższa żona, nasza tro-
skliwa mama i babunia, sp.

Leokadia Promińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.,
o godzinie 10.30 na cmentarzu, przy ul. Blusz-
czowej.

W głębokim żalu pogrążony
MĄŻ Z RODZINĄ

12286g

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca
i pomocy w ciężkich chwilach oraz wzięli
udział w pogrzebie, sp.

Czesława Jakubiaka

a w szczególności Pracownikiem DOKP, Na-
uczycielstwem Technikum Kolejowego i Młod-
zieży do której Zmarły był serdecznie przy-
wiązany,

składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA I DZIECI

12287g

Praca

Poszukuję pomocy mło-
dego dziecka na 8 godzin
dziennie. Warunki dobre.
Wielkopolska 29 m. 6.
12228g

Rencistkę do dziecka
przyjmę. Garbary 5 m.
3,— zgłoszenia: od godz.
18. 12260g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 11324g

Korespondencyjne lekcje
języków obcych. Informa-
cje: Warszawa 1, skryt-
ka 68. K8670

Sprzedaż

Sprzedam fortepian krzy-
żowy na metalowej płycie
marki „Blüthner”. Oferty
telefon 547-20 lub Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 12076g.

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
10700g

Wal korbowy do „P-70”
oraz radio „Szarotka”
trzyzakresowe sprzedam.
Poznań, Wołyńska 4 m.
12092g

Stanisław Tonder

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm.,
o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Gro-
dzisku Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Ślucin, Poznań, Kielce, Buk, Wilanowo.
12268g

Ian Szurczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm.,
o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Staro-
łęce.

O bolesnej stracie zawiadamia Krewnych
i Znajomych

RODZINA

Wojciech Jezierny

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK

K8775

W dniu 19 grudnia 1963 r. zmarł nagle, mój
najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, brat, zięć
i szwagier, przeżywszy lat 43, sp.

Władysław Rybarczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECI I RODZINA

K8776

